



## ***Pamięć pokoleń. Historie rodzinne w przekazie międzypokoleniowym***

### **STRESZCZENIE**

**CEL NAUKOWY:** Podjęte rozważania będą dotyczyć pamięci pokoleń związanej z wydarzeniem historycznym, jakim były przesiedlenia rodzin w ramach akcji „Wisła”. Celem artykułu jest przybliżenie pamięci pokoleń związanych z konkretną historią rodzinną – przesiedleniem oraz wskazanie na znaczenie tego wydarzenia dla tożsamości pokolenia wnuków.

**PROBLEM I METODY BADAWCZE:** Pamięć o przeszłości własnej rodziny, często jej niełatwych losach, np. wysiedleniach, służy budowaniu świadomości i tożsamości kolejnych generacji. Badaniami objęte zostało pokolenie wnuków urodzone w Bieszczadach w latach 60. i w pierwszej połowie lat 70. Wybrałam pokolenie wnuków, których dziadkowie zostali przesiedleni w ramach akcji „Wisła” z terenu Bieszczad. Badania przeprowadzone zostały metodą wywiadu narracyjnego.

**PROCES WYWODU:** Pamięć pokoleń stanowi część szerszego procesu rekonstrukcji przeszłości, ponieważ to świadomość wspólnej historii jednoczy pokolenia. Tylko w procesie komunikacji między pokoleniami starszym a młodszym możliwe jest przekazanie i odtworzenie przeszłości, która nie stoi w sprzeczności z pamięcią wspólnoty. Odwołując się do naukowych opracowań dotyczących problematyki pamięci zbiorowej, podjęto badania, które ukazały znaczenie historii rodzinnej dla rozumienia własnej tożsamości przez kolejne generacje.

**WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:** Z przeprowadzonych badań wynika, iż w przypadku trzeciego pokolenia urodzonego w Bieszczadach przekazana została pamięć o akcji „Wisła”, jednak jest ona traktowana przez pokolenie wnuków raczej jako jedna z historii rodzinnych, która została wpleciona w „meandry wielkiej historii”, a nie jako element identyfikacji narodowej. Paradoksalnie sytuacja taka może być właśnie wynikiem powrotu dziadków w rodzinne strony.

**WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:** Wyników tych badań nie można uogólniać. Można je jedynie odnieść do tej grupy badanych. Dla potwierdzenia wyników tych badań istotne będzie przeprowadzenie badań na większej grupie badanych. Badania takie, być może, pozwolą ustalić przyczyny „zanikania”

tożsamości ukraińskiej w trzecim pokoleniu wśród rodzin, które powróciły w Bieszczady po wysiedleniu w ramach akcji „Wisła”.

---

---

→ SŁOWA KLUCZOWE: **PAMIĘĆ POKOLEŃ, AKCJA „WISŁA”, PRZESIEDLENIA, TOŻSAMOŚĆ, MNIEJSZOŚĆ NARODOWA**

## **ABSTRACT**

---

*The Memory of Generations. Family Histories Passed on by Several Generations*

**RESEARCH OBJECTIVE:** The undertaken considerations will refer to the memory of generations connected with a historical event, namely, the forced resettlement of families as part of the Operation “Vistula.” The aim of the article is to familiarise readers with the memory of generations connected with a particular family history – resettlement, as well as to indicate the significance of this event for the identity of the grandchildren’s generation.

---

---

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:** The memory of one’s family past, often their hardships, for instance, forced resettlement, is conducive to create an awareness and identity of subsequent generations. The research includes the generation of grandchildren born in Bieszczady in the 1960s and the first half of 1970s. I have selected the generation of grandchildren whose grandfathers were resettled as part of the Operation “Vistula” from the area of Bieszczady. The research was conducted on the basis of narrative interviews.

---

---

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** The generations’ memory constitutes a part of a wider process of the past reconstruction because it is an awareness of common history that unites generations. Only in the process of intergenerational communication between the elderly and the young is it possible to convey and reconstruct the past, which does not contradict the memory of the community. Referring to scientific studies concerning the memory of the community, research was undertaken which has indicated the importance of family history in understanding their own identity for subsequent generations.

---

---

**RESEARCH RESULTS:** The conducted study indicated that in case of the third generation, born in Bieszczady, the memory of the Operation Vistula has, indeed, been conveyed. However, this experience is treated by grandchildren rather as one of many family histories which was intertwined in the “meanders of great history” and not as an element of national identification. Paradoxically, such a situation may, in fact, be the result of the grandparents’ return to their homeland.

---

---

**CONCLUSIONS, INNOVATIONS AND RECOMMENDATIONS:** The research results cannot be generalized. They can only be applied to this research group. In order to confirm the research results it is essential to conduct research on a bigger group of respondents. Such research may allow to establish reasons for the “disappearing” of their sense of Ukrainian identity in the third generation among families who returned to Bieszczady after resettlement as part of the Operation “Vistula.”

---

---

→ **KEYWORDS:** THE MEMORY OF GENERATIONS, OPERATION “VISTULA”, FORCED RESETTLEMENT, IDENTITY, NATIONAL MINORITY

## Wprowadzenie

Historie rodzinne opowiadane przez starsze pokolenie młodszemu są nieodzownym elementem budowania i rozumienia tożsamości własnej rodziny. Często służą one także wzmocnieniu więzi międzypokoleniowej członków rodziny. Ponadto przekazywana z pokolenia na pokolenie wiedza o losach rodziny pozwala zachować i utrwalić dzieje rodziny w pamięci kolejnych generacji. Andrzej Szpociński (1989) i Piotr T. Kwiatkowski (2012) podkreślają istotę relacji i przekazu międzypokoleniowego. Ich zdaniem, pokolenia teraźniejsze powinny utożsamiać się z przodkami, bowiem w „konstruowaniu własnej przeszłości pierwszym kręgiem społecznym jest indywidualna biografia przenikająca się z losami rodziny” (Kwiatkowski, 2012, s. 83). To właśnie pamięć o przeszłości własnej rodziny, często jej niełatwych losach, służy budowaniu świadomości, a także otwiera dostęp do przeszłości, której centralnym punktem jest tożsamość (Assmann, 2013). Ponadto przekazywanie pamięci w procesie komunikowania się np. członków rodziny sprzyja powstawaniu tzw. „wspólnot pamięci” (Szacka, 2000, s. 54). To one umożliwiają przekazywanie jej z pokolenia na pokolenie. Proces ten jest istotny, jak zauważa Kornelia Kończal (2009), bowiem pamięć „stanowi istotę więzi i poczucia przynależności, ponieważ oprócz tożsamości indywidualnych, pamięć jest fundamentem tożsamości grupowych” (s. 208).

Podjęte rozważania koncentrują się wokół pamięci pokoleń związanej z wydarzeniem historycznym, jakim były przesiedlenia rodzin w ramach akcji „Wisła”, rozumiane jako represje po wojnie, np. w czasach stalinowskich, tj. zesłanie na Syberię po wojnie, wyroki za udział w AK, akcja „Wisła” (CBOS, 2000). Ponadto te historie rodzinne wpisują się w podjętą po 1989 r. w Polsce dyskusję o „pamięci wykluczonej lub tłumionej” (Rybicka, 2010, s. 100) dotyczącej mniejszości narodowych i etnicznych, a często związanej z poszukiwaniem tożsamości. Warto w tym

miejscu przywołać publikacje: Anny Wylegały (2014), Patrycji Trzeszczyńskiej (2013), Ewy Nowickiej i Aleksandry Bilewicz (2012), Jacka Nowaka (2000).

## Pamięć zbiorowa, pamięć rodziny, pamięć pokoleń

Pamięć jest tym, co pozwala zachować własną tożsamość, świadomość własnych korzeni. Pozwala ona na przekazywanie pożądaných wartości i wzorów zachowań czy współtworzenie poczucia tożsamości. Odwołuje się do wspólnej przeszłości – przodków, losu i symboli (Szacka, 2000) oraz do pamięci o „wydarzeniach, jakie miały miejsce w przeszłości grupy i w których brali udział przodkowie” (Szacka, 1992, s. 200). Pamięć „jest zestawem wyobrażeń członków wspólnoty o jej przeszłości, uzgodnionym w aktach komunikacji wewnętrznej, przekazywanym w drodze międzypokoleniowej transmisji w celu utrzymania spójnej narracji tożsamościowej” (Nowak, 2011, s. 13). Tak rozumiana pamięć to pamięć zbiorowa. Możemy również traktować ją jako przenośny sposób stwierdzania faktu, że „członkowie pewnej zbiorowości przeżywają mniej więcej podobne treści” (Judycki, 2004, s. 13). Należy zaznaczyć, iż „pamięć zbiorowa nie jest labilnym tworem, lecz opiera się na symbolicznych znakach, które utrwalają, uogólniają i ujednolicają wspomnienia oraz umożliwiają jego przekaz z pokolenia na pokolenie” (Assmann, 2013, s. 49).

Zainteresowanie pamięcią jest elementem szerszego kontekstu polityczno-społecznego (Malicki, 2012; Nowak, 2011) związanego m.in. z potrzebą dokonania rozliczenia z własną historią i jest ono dostrzegalne, jak zaznacza Krzysztof Malicki (2012), na całym świecie. Pamięć bowiem, a szczególnie „pamięć zbiorowa, jak każde zjawisko społeczne, ma swoją historię; przechodzi okresy «zimne», kiedy wydaje się uśpiona, i okresy «gorące», kiedy budzi się i wypływa na powierzchnię życia zbiorowego, znajdując bogate i różnorodne formy wyrazu, kiedy okazuje się bardzo istotnym wymiarem mentalności” (Baczko, 1994, s. 201). Problematyka pamięci podejmowana bywa zazwyczaj w kontekstach wydarzeń traumatycznych, np. po wojnach.

Dynamiczny rozwój badań nad pamięcią jest możliwy wtedy, gdy dokonane zostały zmiany polityczne, które ułatwiały społeczną dyskusję i pozwalały na wyrażanie niezależnych, często odmiennych opinii, również w sprawach dotąd objętych milczeniem. W Polsce zainteresowanie problematyką pamięci zdecydowanie wzrosło po transformacji ustrojowej (Korzeniewski, 2009) i – jak sugeruje Marek Ziółkowski (2001) – należy ten

fakt łączyć z „demokratyzacją pamięci zbiorowej” (s. 3), czyli nie obowiązywała już jedna historia, możliwy stał się dyskurs wielu historii „również tych zwyczajnych, codziennych”, tym samym możliwa stała się „współobecność różnych narracji o przeszłości” (Kończal, 2009, s. 208). W ostatnich dziesięcioleciach dostrzegalne jest, zdaniem Elżbiety Tarkowskiej (2012), „zjawisko nazywane «eksplozją pamięci», czyli niebywały, wielokierunkowy i wielopostaciowy wzrost zainteresowania przeszłością” (s. 17). Zatem w dyskursie społecznym i naukowym znalazło się miejsce dla wielu odmian myślenia i rozumienia pamięci. Najczęściej badacze odwołują się do pamięci zbiorowej, społecznej, kulturowej, indywidualnej, ale również pamięci grupy, rodziny, pokoleń. W naukowej dyskusji przywoływana jest pamięć biograficzna, komunikatywna, moralna, zakazana, historyczna, etniczna, miejsca, wypędzona, potoczna, postpamięć. Warto w tym kontekście wymienić nazwiska takich badaczy, jak: Halbwachs, 1969; Mannheim, 1992-1993; Le Goff, 2007; Ricouer, 2012; A. Assmann, 2013. W Polsce tą problematyką zajmują się m.in.: Szacka, 2006; Kwiatkowski, 2008; Kozłowski, 2010; Nowak, 2011; Kończal, 2014.

W pamięć zbiorową wpisuje się pamięć jednostek i grup, np. rodziny. Podejmując rozważania nad pamięcią rodziną, należy się odwołać do dzieła Maurice’a Halbwachsa (1969) *Spoleczne ramy pamięci*. Wskazał on na wspomnienia rodzinne jako na fundamenty przekazu międzypokoleniowego. Rodzina bowiem zdolna jest do wspominania przeszłości, a pamięć można przypisać rodzinie podobnie jak grupom czy społecznościom (Halbwachs, 1969). Jak zaznacza Teresa Słodra-Gwiżdż (2013),

rodzina, mimo że podlega wspólnym zasadom i regułom istniejącym w społeczeństwie, posiada własne zwyczaje, obyczaje i sposoby myślenia, które kształtują odczucia i opinie członków rodziny. Ta właściwość rodziny odnosi się zarówno do społeczeństw tradycyjnych, jak i do współczesnych, w których rodziny mają „własnego ducha”, własne wspomnienia i sekrety przekazywane tylko jej członkom. Stanowią one jednak nie tylko indywidualne obrazy przeszłości, ale są modelami i przykładami zachowań rodzinnych chroniących zarówno „rodzinne wartości”, jak i wartości szerszej grupy społecznej (s. 119).

Zatem „pamięć rodzinna nie sprowadza się do prostego odtwarzania szeregu wrażeń indywidualnych (...) nie polega po prostu na powtarzaniu słów czy zaznaczaniu gestów” (Halbwachs, 1969, s. 243), ale często stanowi istotną wskazówkę dla zachowań i działań podejmowanych przez innych członków rodziny.

Zaznaczyć należy, iż tym samym zainteresowanie przeszłością rodziny wpisuje się w badania nad pamięcią zbiorową. Zdaniem Barbary

Szackiej (2012) pamięć zbiorową należy przyporządkować trzem sferom: profesjonalnej historii, różnym środkom przekazu (np. podręczniki szkolne) i wyobrażeniom zwykłych ludzi. Trzecia sfera pamięci zbiorowej bywa określana zwykle pamięcią potoczną. W tym przypadku wiedzę o przeszłości uzyskujemy m.in. od członków rodziny, znajomych, którzy byli świadkami opisywanych wydarzeń i – jak pokazały badania – „jest to źródło informacji o przeszłości, do którego mamy największe zaufanie, większe nawet niż do prac historyków” (Szacka, 2012; Szpociński, 2006, s. 25). Tylko w procesie komunikacji między pokoleniami starszym a młodszym możliwe jest przekazanie i odtworzenie przeszłości, która nie stoi w sprzeczności z pamięcią wspólnoty. Wynika to bowiem – zdaniem Halbwachsa (1969) – z roli, jaką spoczywa na starszych pokoleniach. Priorytetowym zadaniem starszych generacji jest zachowanie i przekazanie „wspomnień dotyczących wszystkich członków grupy” (Pomian, 2006, s. 148). Pamięć pokoleń stanowi bowiem część szerszego procesu rekonstrukcji przeszłości, ponieważ to świadomość wspólnej historii jednoczy pokolenia (Szacka, 2009). W kontekście powyższych stwierdzeń pamięć pokoleń można rozumieć również jako „intensywne doświadczenie przyczyniające się do poszerzenia kręgu bliskich relacji poprzez otwarcie go na przeszłość, która nawet wtedy, gdy jest przeszłością naszych żyjących wciąż ojców, udostępnia nam doświadczenia pokoleń innych niż nasze” (Ricoeur, 2012, s. 524-525).

## Historie rodzinne w pamięci pokoleń

W Polsce od kilkadziesiąt lat prowadzone są badania dotyczące wiedzy o dziejach rodziny, udziału członków w ważnych wydarzeniach historycznych, bowiem

obcowanie z historią – nie tylko bezpośrednio dotyczącą własnej rodziny – gwarantuje istnienie pewnej ciągłości, o której można mówić w jej wymiarze wewnętrznym jako o elemencie określania własnej tożsamości, ale także w perspektywie pewnej wspólnoty, w którą wpisujemy się poprzez świadomość historyczną (CBOS, 2007, s. 1).

Ogólnopolskie badania sondażowe prowadzone przez Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) w 2000 r. potwierdziły zainteresowanie społeczeństwa polskiego dziejami rodziny – 61% respondentów deklaroowało, że w ich rodzinach rozmawia się o losach dziadków, rodziców czy dalszych krewnych, a 37% badanych potwierdziło, że członkowie ich rodzin byli uczestnikami ważnych wydarzeń historycznych (CBOS, 2000).

Ponowne badania przeprowadzone przez CBOS w 2007 r. pokazały, iż wiedza o historii rodziny jest ważna dla 64% respondentów, „w tym 27% deklaruje, że bardzo ważna” (CBOS, 2007, s. 2). Dla 31% badanych wiedza o przeszłości przodków pozwala na „zachowanie ciągłości, przekazywanie tradycji” i „jest istotna w wymiarze egzystencjalnym, tzn. pozwala na określenie własnej tożsamości («znaleźć swoje miejsce»)” (CBOS, 2007, s. 4).

Wzrost zainteresowania polskiego społeczeństwa przeszłością własnej rodziny spowodowany jest z jednej strony „powszechną modą” na poszukiwanie korzeni, a dotyczy ona nie tylko rodzin znanych (Kwiatkowski, 2012). Z drugiej strony, po 1989 r. stworzone zostały warunki do swobodnego mówienia o przeszłości. Wobec powyższego rodzinny dyskurs o przeszłości może dotyczyć co najmniej dwóch wymiarów. Pierwszy może odnosić się do losów rodziny, ważnych wydarzeń rodzinnych, jej członków, genealogii i pokrewieństw, zwyczajów i obyczajów rodzinnych, natomiast drugi – do wydarzeń historycznych „odzwierciedlających meandry «wielkiej historii» często związanych z losami rodziny” (Sołdra-Gwiżdż, 2013, s. 122). Szczęólnego znaczenia takie wspomnienia nabierają w rodzinach, które z różnych powodów musiały opuścić swoje strony rodzinne i „ze względu na «wichry historii» podjąć nowe życie w innym miejscu” (Sołdra-Gwiżdż, 2013, s. 116; Nowak, 2011). Często we współczesne historie rodzinne wpisane są wysiedlenia, przesiedlenia, wypędzenia, bowiem „ubiegły wiek – zdaniem Jacka Nowaka (2011) – możemy nazwać okresem wypędzeń. Ponad 60 milionów ludzi w Europie straciło swoją ojczyznę i zmuszonych było do przemieszczania się” (s. 314). Podobny los był również udziałem społeczeństwa na terytorium państwa polskiego, zarówno w jego granicach sprzed II wojny, jak i tych powojennych. Los wysiedlonych i wypędzonych był udziałem narodów i grup etnicznych. Swoje „małe ojczyzny” musieli opuścić m.in. Polacy, ale także Niemcy, Ukraińcy, Łemkowie (Urban, 2007; Sakson, 2012). Egzemplifikacją zagadnienia są przesiedlenia z dawnych polskich Kresów czy w ramach akcji „Wisła”. To właśnie historia rodzin związanych z przesiedleniem w ramach akcji „Wisła” i pamięć zachowana oraz przekazywana w tych rodzinach z pokolenia na pokolenie stanowiła punkt wyjścia do podjęcia badań nad pamięcią pokoleń. Należy przypomnieć, iż akcja „Wisła” jest tym wydarzeniem w dziejach państwa polskiego, które nie poddaje się jednoznacznym ocenom. Oficjalnym celem akcji „Wisła” było pozbawienie UPA „zaplecza biologicznego i aprowizacyjnego”, a „wobec winnych i niewinnych zastosowano faszystowsko-stalinowską zasadę zbiorowej odpowiedzialności” (Potocki, 2000, s. 43). Należy nadmienić, iż nieoficjalnie celem była asymilacja mniejszości ukraińskiej. Mimo iż

coraz więcej się pisze na temat akcji „Wisła”, spory wokół zasadności jej przeprowadzenia trwają nadal. W ostatnim dziesięcioleciu problemowi akcji „Wisła” poświęcano wiele uwagi zarówno na konferencjach naukowych, jak i w prasie codziennej. Powstały prace prezentujące poglądy dotyczące przyczyn, skutków i przebiegu akcji „Wisła” (Pisuliński, 2003; Grott, 2004; „Polska-Ukraina: trudne pytania”, 2006; Motyka 2011). W historiografii dotyczącej wydarzeń 1947 r. (i kolejnych lat) znajdziemy pozycje, których autorzy popierają i w pełni uznają słuszność decyzji podjętej przez ówczesne władze. Są też takie, których autorzy „uważają, że nic nie usprawiedliwia bezwzględnego, przymusowego wyrzucania ludzi z ich „małych ojczyzn” (Sowa, 2003, s. 20). Wielu z nich domaga się „przewartościowania dotychczasowych ocen przez wprowadzenie do obiegu naukowego nowych źródeł i nowej interpretacji znanych dokumentów” (Iliuszyn, 2003, s. 35). Z jednym faktem zgadzają się jednak wszyscy: w 1947 r. komunistyczne władze w Polsce podjęły decyzję o przesiedleniu około 150 tys. osób narodowości ukraińskiej z ich „małej ojczyzny”. Coraz liczniejsze są publikacje prezentujące wspomnienia przymusowych uczestników akcji „Wisła”. Można się pokusić o stwierdzenie, że badacze, w ostatnich dziesięcioleciach zajmujący się problematyką wysiedleń, zadbali o zachowanie świadectwa bezpośrednich uczestników wydarzeń. Doświadczenia przesiedlonych opublikowano na łamach czasopisma *Bieszczad* nr 6 (m.in. Maciej Augustyn – 1999). Wsiedlenia ludności polskiej z okolic Czarnej, Lutowisk i Ustrzyk Dolnych w latach 1945-1947 w relacjach świadków wydarzeń prezentują prace: *Te zbrodnie pamiętam* Emila Pietrkiewicza; *Smutny był ten wyjazd* Danuty Kurgan; *Tęsknię za Ustrzykami* Ireny Gil; *Wiatr śpiewał pieśń pożegnania* Janiny Wolskiej; *Wojna zburzyła wszystko* Józefa Wójcika. Prace dokumentujące doświadczenia przesiedleń podjął także ośrodek „Karta” i w 2006 r. w numerze 49 czasopisma „Karta” opublikował relacje wysiedlonych w 1947 r. Ponadto ukazały się m.in. publikacje autorstwa: Bożeny Domagały (2012) czy Łukasza Necio (2007). Niewiele jest natomiast badań prezentujących stanowisko, opinie kolejnych pokoleń. Zasadne wydaje się wobec tego zapytanie o pamięć rodzinną nie samych wysiedlonych, ale kolejnych pokoleń – wnuków wysiedlonych: Czy wiedzą, jaki los był udziałem ich dziadków? Co zostało im przekazane? Te pytania stały się impulsem do podjęcia przeze mnie tematu „pamięci pokoleń”, a dokładniej problematyki odnoszącej się do tego obszaru historii rodzinnej, który dotyczy przekazu rodzinnego – pamięci o minionych wydarzeniach i jej związków z poszukiwaniem tożsamości. Przyjęcie takiego toku postępowania badawczego uzasadnia stwierdzenia, że wspomnienia rodzinne są „fundamentem przekazu międzypokoleniowego”. Takie



stanowisko znajduje potwierdzenie w badaniach prowadzonych również przez Małgorzatę Głowacką-Grajper (2012). Należy zgodzić się z twierdzeniem badaczki, iż „trwanie pamięci (...) polega na uczynieniu z wydarzeń z przeszłości i terenów, które zostały opuszczone, emocjonalnie istotnych składników tożsamości nie tylko ludzi pochodzących stamtąd, ale także przedstawicieli kolejnych pokoleń” (Głowacka-Grajper, 2012, s. 155).

Wybrałam pokolenie urodzone w Bieszczadach w latach 60. i w pierwszej połowie lat 70. XX w. i zapytałam przedstawicieli tego pokolenia o rodzinne historie związane z akcją „Wisła”. Wybór pokolenia wnuków znajduje potwierdzenie w badaniach prowadzonych przez Tomasa C. Wolfe’a (2006), który wyróżnił trzy pokolenia, w tym drugie pokolenie powojenne, urodzonych po 1960 r., jako to krytycznie nastawione do odbioru przekazu historycznego, oraz w podziale przyjętym przez Annę Wylegałę (2014). Na potrzeby swoich badań autorka wprowadziła podział na cztery pokolenia. Do trzeciego pokolenia (ur. 1955-1975) zaliczyła osoby urodzone w „znacznej odległości czasowej od zakończenia wojny, pokolenie pamięci w pełni skodyfikowanej, kształtowane przez przekaz rodzinny z pewnej perspektywy czasowej, przede wszystkim zaś przez pamięć oficjalną PRL/USSR” (s. 94).

Wybrana grupa respondentów to wnukowie przesiedlonych w ramach akcji „Wisła”. Dziadkowie i/lub rodzice respondentów wrócili w strony rodzinne. Taka sytuacja była możliwa, ponieważ pod koniec lat 50. pozwolono na powrót w Bieszczady. Wiele rodzin skorzystało z tej możliwości. Osiedlały się w rodzinnych miejscowościach lub w sąsiednich, gdy ich dawne domy były już zajęte. Natomiast te rodziny, które same nie zdecydowały się na powrót, często wysłały w Bieszczady swoje dzieci. To właśnie dzięki tym powrotom na tym terenie w rodzinach wcześniej objętych przesiedleniem urodziło się trzecie pokolenie. Oprócz wieku, wykształcenia (min. średnie), miejsca urodzenia, łączył respondentów przede wszystkim podobny los ich dziadków – przymusowe przesiedlenie w ramach „Akcji Wisła” i miejsce urodzenia dziadków – Bieszczady. Zapytanie o udział w badaniach zostało wysłane do 15 osób. Po przeprowadzeniu wstępnej rozmowy cztery osoby zrezygnowały z udziału w badaniach, a dwie nie zgodziły się na rozmowę. W badaniach uczestniczyli więc tylko wnukowie przesiedlonych z terenu Bieszczad i urodzeni „na ziemi dziadków”. Ponadto ta grupa wiekowa badanych miała możliwość wysłuchania wspomnień bezpośrednio od dziadków, zatem jest to wiedza uzyskana od wiarygodnego uczestnika i zarazem świadka wydarzeń. Należy zaznaczyć, iż wnukowie wysiedlonych, urodzeni w latach 60. i początkach lat 70., musieli wiedzieć o wydarzeniach z 1947 r. przekazaną

przez dziadków skonfrontować z tą oficjalną, uzyskaną na lekcjach historii w szkole. Wartością dodaną takich badań jest nie tylko poznanie opinii dziadków (w relacjach wnuków) i samych wnuków o skutkach przeprowadzonej akcji „Wisła” dla pojedynczej rodziny, ale również dla całej lokalnej społeczności. Podjęte rozważania będą dotyczyć pamięci pokoleń związanej z wydarzeniami historycznymi, jakimi były przesiedlenia rodzin w ramach akcji „Wisła”. Celem artykułu jest przybliżenie pamięci pokoleń związanej z konkretną historią rodzinną – przesiedleniem – oraz wskazanie na znaczenie tego wydarzenia dla tożsamości pokolenia wnuków. Wobec powyższego zapytałam rozmówców: Co z pamięci o historii rodzinnej związanej z przesiedleniami zostało im przekazane? Jak przymusowe przesiedlenia wpłynęły na historię konkretnej rodziny?

Postawione pytania dotyczyły historii rodziny powszechnie kojarzonej z „trudnymi wydarzeniami” i często w Bieszczadach „objętymi społecznym milczeniem”. Respondenci potwierdzili, iż takie stanowisko społeczności lokalnej podyktowane było *obawami przed dalszymi i być może jeszcze gorszymi konsekwencjami niż samo „wysiedlenie z ziemi przodków”*.

## Pamięć o akcji „Wisła” w transmisji międzypokoleniowej

Przymusowym migracjom, bez względu na szerokość i długość geograficzną, zawsze towarzyszy ten sam schemat: przymus szybkiego wyprowadzenia się z domu rodzinnego, któremu towarzyszą krzyki, a nawet bicie. Przemoc i brutalność ze strony nadzorujących je ludzi, a potem długie, nawet kilkutygodniowe oczekiwanie na dalszą podróż. Następnie długa i męcząca podróż do nieznanego miejsca nowego osiedlenia. Przymusowi migranci zawsze mieli poczucie niepewności losu, towarzyszył im strach, dezorientacja, obawa przed nieznanym (Wylegała, 2014; Działosz, 2014; Domagała, 2012; Nowak, 2011). We wspomnieniach przesiedlonych zawsze powraca kwestia poczucia straty „ziemi ojczystej – ziemi dziadków” i doznanych krzywd oraz tęsknota za rodzinnymi stronami.

Te strony rodzinne, w przypadku dziadków respondentów, to Bieszczady. Teren zaliczany do pogranicza wielu kultur i wyznań, bowiem

żyli kiedyś wspólnie na tej ziemi Polacy, Rusini, Żydzi i Niemcy. Spotykali się na miejskich jarmarkach w Lesku, Baligródzie, Ustrzykach Dolnych, Lutowiskach i Woli Michowej. W każdym z tych miast mieli swoje kościoły, cerkwie i synagogi. Różniła ich religia, ale na pytanie o narodowość odpowiadali: – Tutejsi. Bo każdy był z ojcowizny swojej, a ta była od wieków w Bieszczadach. W urzędowych papierach pisali im: Galicjanie, bo Polska jak im mówiono, była, hen tam, za Wisłą (Potocki, 2006, s. 5).

Przyjmuje się, iż do 1947 r. w Bieszczadach żyły obok siebie cztery grupy etnograficzne: Bojkowie, Łemkowie (grupy ruskie), Dolininie (grupa mieszana – o cechach polskich i ruskich) i Pogórzanie (grupa polska) (Regiony, 2016). Mieszkańcy Bieszczad

charakteryzowali się – pisze Monika Mazurczak-Kaczmaryk (2016) – bogatą kulturą duchową i materialną, różnili się między sobą zwyczajami religijnymi, strojami, architekturą domów i zabudowań gospodarskich oraz stylem życia, ale współistnieli przez całe wieki w harmonii, tworząc na tych ziemiach kulturowy tygiel. To współistnienie różnych kultur i obyczajów miało miejsce nawet na terenie jednej wsi, gdzie jedni chodzili do cerkwi, a inni do kościoła.

Charakterystyczne dla terenów pogranicza kultur i wyznań było częste zawieranie małżeństw mieszanych. Przyjęto zatem, iż dzieci urodzone w tych rodzinach dziedziczyć będą narodowość i wyznanie według płci: jeśli urodził się syn, przypisywano mu wyznanie i narodowość ojca, a jeśli córka – narodowość i wyznanie matki (Potocki, 2014). Zatem ówczas nie dziwił nikogo fakt, iż część członków rodziny należała do Kościoła rzymskokatolickiego i legitymowała się narodowością polską, a inni jej członkowie należeli do Cerkwi prawosławnej lub grekokatolickiej i narodowości ukraińskiej.

W 1947 r. przyjęto, iż mieszkańcy Bieszczad narodowości ukraińskiej muszą opuścić swoje domy. Za wyznacznik przynależności narodowej uznano m.in. język oraz wyznanie – prawosławne lub grekokatolickie. Zatem w 1947 r. mieszkańcy Bieszczad – z mniejszości ukraińskiej – zostali wpisani na listy do przesiedlenia w ramach akcji „Wisła”.

Przedstawione poniżej badania przeprowadzone zostały metodą wywiadu narracyjnego (Kaźmierska, 1996; 2008; Chase, 2009). Z wywiadów wynika, iż pomimo towarzyszących rozmowom obaw, dziadkowie opowiadali wnukom o akcji „Wisła”. Podczas rozmów, do określenia *tamtych wydarzeń*, używano raczej pojęć: *wysiedlenia, przesiedlenia, wywiezienie na ziemię odzyskane, czasem akcja „W”*. Ponadto we wspomnieniach dziadkowie powracali do sposobu przeprowadzenia wysiedleń: *wspominali, że nie informowano ich, dokąd jada, kazano się zbierać i przewożono w nowe obce miejsca, a transport odbywał się w warunkach zbliżonych do zesłania na Sybir*. W tych „obcych stronach” często spotykali się z aktami niechęci – *babcia wspominała, że nazywano ich banderowcami*. To określenie związane jest z przyczyną wysiedlenia. Dziadkowie powiedzieli także wnukom, dlaczego zostali wysiedleni – ich zdaniem przyczyną była ich narodowość oraz *oskarżenia o pomoc „bandom UPA”*. W opinii dziadków taki powód deportacji był niesprawiedliwy.

Wszyscy dziadkowie mieli, jak w swoich wypowiedziach podkreślali rozmówcy, wielkie poczucie krzywdy, bo jak powiedział jeden z respondentów: *Trudno nie było mieć poczucia krzywdy, szczególnie, gdy dziadek walczył o wolność kraju i nikt nie wziął tego pod uwagę. Liczyła się jedynie zadeklarowana wcześniej narodowość.* Wydaje się jednak, chociaż należy być ostrożnym w tym osądzie, że to poczucie krzywdy nie zostało przekazane kolejnym pokoleniom. Istnieje świadomość *doznanej przez rodzinę krzywdy*, ale młode pokolenie nie „identyfikuje się” już z nią. Wszyscy rozmówcy podkreślali, że ich dziadkowie  *tęsknili do stron rodzinnych* i niektórzy, jak tylko mogli, to wracali. *Chociaż tam mieli dobre warunki mieszkaniowe, pracę, to jednak wracali do niewiadomego. Pomimo tego, że dom, w którym mieszkali, został spalony, a ziemia którą uprawiali, nie była już ich. Chociaż, jak zauważają respondenci, wszystko musieli zaczynać od początku, to przecież byli „u siebie”.* Często jednak z obawy przed „*tym niewiadomym*” pozostawali w miejscu wysiedlenia, bo *zdążyli się przyzwyczaić i po kilku latach strach przed powrotem prawowitych właścicieli otrzymanych gospodarstw był mniejszy.* Interesująca może być jedna z wypowiedzi: *Babcia bardzo tęskniła do rodzinnych stron i chociaż sama nie zdecydowała się na powrót, to przekonała swoją córkę, by znalazła sobie męża w jej rodzinnych stronach, a ona będzie mogła przyjeżdżać do niej w odwiedziny.* Później, jak pamięta respondentka, *babcia bardzo dbała, by małżeństwo córki się nie rozpadło.* Wydaje się, że taka praktyka zawierania małżeństw, szczególnie w latach 60., nie była odosobnionym przypadkiem. Był to, w rozumieniu przesiedlonych dziadków, jedyny sposób na podtrzymanie łączności z rodziną, która nie została przesiedlona, z sąsiadami, grobami przodków i ziemią. W ten prosty sposób rodziny wysiedlonych podtrzymywały związki z przeszłością rodziny i mniej lub bardziej świadomie dbały o zachowanie tożsamości. W opinii niektórych respondentów akcja „Wisła” przyczyniła się do zaniku więzi nie tylko między dalszymi krewnymi, ale również bliską rodziną. Często zdarzały się przypadki, iż w ramach jednej rodziny rozdzielano dorosłe rodzeństwo – *jedno dorosłe dziecko to Ukrainiec, drugie Polak, jedno przymusowo przesiedlone, drugie zostaje.*

Dziadkowie bardzo dbali o przekaz tradycji i zwyczajów rodzinnych. Jedna z respondentek powiedziała, że będąc już mężatką, zorientowała się, że *w Polsce jest więcej niż jedna, znana jej z domu rodziców i dziadków, tradycja obchodzenia świąt.* Istotnym elementem tożsamości kulturowej jest język ojczysty i wyznanie. Dziadkowie uczyli dzieci języka, ale już pokolenie wnuków nie porozumiewa się *w języku dziadków. Rozumieją, ale „nie mówią”.* Respondentka pamięta z dzieciństwa, że *dziadkowie często rozmawiali między sobą w niezrozumiałym dla mnie*

języku, szczególnie gdy nie chcieli, aby dzieci wiedziały, o czym dyskutują. Wnukowie nie mówią *po rusińsku (ukraińsku)*, również w wielu przypadkach rodzice zdecydowali o przynależności dzieci (wnuków) do Kościoła rzymskokatolickiego. Z rozmów z respondentami wynika także, że w rodzinach nastąpiło przejście, w sposób naturalny, z wyznania prawosławnego, grekokatolickiego na rzymskokatolickie.

Oczywiście są rodziny, w których kultywuje się tradycje, język i wyznanie dziadków. Kolejne pokolenia pozostały przy *wierze ojców i dziadków*, jednak często *nie są praktykującymi*. To zjawisko może mieć raczej związek ze współczesnym zjawiskiem odchodzenia młodych od religii, a nie z tą konkretną sytuacją.

Reasumując, na podstawie przeprowadzonych wywiadów można stwierdzić, że dziadkowie opowiedzieli wnukom o swoich doświadczeniach związanych z wysiedleniami, trudami, niepokojami i lękami towarzyszącymi nowej sytuacji w życiu ich rodziny. W rodzinie została przekazana pamięć o losach rodziny, co istotnie respondenci deklarowali, iż tę historię przekażą również swoim dzieciom. Trudno jest określić, w jakim stopniu respondenci utożsamiają się z narodowością, językiem, kulturą i wyznaniem dziadków. Można jedynie domniemywać, zbyt mała grupa badawcza, iż w przypadku mieszkańców Bieszczad powiodła się akcja asymilacji i polonizacji bieszczadzkiej mniejszości ukraińskiej – wnioski można odnieść jedynie do badanej grupy. Paradoksalnie asymilacji mniejszości ukraińskiej mogły sprzyjać właśnie powroty w rodzinne strony oraz zawieranie przez dzieci małżeństw z polskimi sąsiadami. Wydaje się, iż brak bezpośrednich kontaktów z rodziną i sąsiadami kultywującymi tradycje przodków przyczynił się do szybkiej polonizacji tej grupy mniejszości ukraińskiej. Ponadto nowe, często wrogo nastawione sąsiedztwo, brak odpowiednich warunków do kultywowania tradycji, miejsc kultu, szkół, w których uczono by wiary i języka dziadków, to okoliczności, które nie sprzyjały procesowi wychowania narodowego w rodzinach, w których dziadkowie zostali przymusowo wysiedleni. Zaznaczyć należy, iż respondenci mają wiedzę dotyczącą historii rodziny związanej z wysiedleniem. Prawdę o wysiedleniu przekazali im dziadkowie, a nie nauczyciel w szkole. Podkreślić należy, iż pokolenie wnuków wiedzę o wysiedleniu przekazaną przez dziadków zaczęło konfrontować z innymi źródłami dopiero w latach 90. XX w.

Pomimo posiadania wiedzy o historii przesiedlenia swojej rodziny część respondentów nie czuje związków z narodowością ukraińską dziadków, inni mają świadomość przynależności do mniejszości narodowej. Nie podtrzymują jednak i nie przekazują wielu z przekazanych przez dziadków tradycji, a w codziennych kontaktach z bliskimi posługują się

językiem polskim. Nie mają poczucia zagubienia czy wyobcowania, są u siebie i znają swoje miejsce. W ich opinii akcja „Wisła” przyczyniła się do zaniku charakterystycznych dla rodzinnych stron dziadków tradycji, zwyczajów, wierzeń, znajomości historii stron rodzinnych. Dobitnie pomsuował to jeden z respondentów: *Zostało zrujnowane całe duchowe dziedzictwo tych ziem.*

## Zakończenie

Wspólnota pamięci jest nieodzownym elementem trwania w czasie, wiąże się również ze świadomością własnej tożsamości. Sprzyja nawiązywaniu relacji i transmisji międzypokoleniowej. Niewątpliwie to pamięć o wydarzeniach historycznych, również tych traumatycznych, przekazywana z pokolenia na pokolenia pomaga w rozumieniu własnej tożsamości. Pamięć pokoleń szczególnego znaczenia nabiera w przypadku mniejszości narodowych, etnicznych, społeczności i narodów zagrożonych utratą tożsamości narodowej, kulturowej. W przypadku przymusowych migrantów mniejszości narodowych potrzeba przekazywania i kultywowania tradycji jest koniecznością, bowiem często ani społecznościom lokalnym, ani państwu, na którego terytorium mieszkają, nie zależy na podtrzymywaniu odrębności kulturowej, narodowej mniejszości. Szczególnego znaczenia nabiera to w przypadku mieszkańców Bieszczad, bowiem, jak twierdzi Andrzej Potocki, niewiele jest takich terenów, z których wygnano by wszystkich mieszkańców oraz skutecznie zatarto ślady ich obecności na tych ziemiach (Potocki, 2000).

W przypadku mniejszości ukraińskiej w Polsce objętej przesiedleniami w 1947 r. „pamięć o akcji «Wisła» przetrwała pokoleniowe zmiany i trwa nadal, ponieważ jest przekazywana jako ważna część tradycji rodzinnej i grupowej” (Domagała, 212, s. 102). W przypadku trzeciego pokolenia urodzonego w Bieszczadach zachodzi proces przekazania pamięci o akcji „Wisła”, jednak jest ona traktowana raczej jako jedna z historii rodzinnych, która wpleciona została w „meandry wielkiej historii”. Część respondentów nie ma świadomości przynależności jej przodków do mniejszości narodowej i tym samym nie utożsamia się z inną niż polska narodowością, kulturą i tradycjami. W przypadku większości badanych pamięć o akcji „Wisła” nie jest elementem tożsamości i identyfikacji z narodowością ukraińską. Wyników tych badań nie można jednak uogólniać, można je jedynie odnieść do tej grupy badanych. Wydaje się, iż z wywiadów przeprowadzonych nawet z większą grupą badanych uzyskam podobne wyniki. Można jedynie domniemywać, iż efekt asymilacji

trzeciego pokolenia urodzonych w Bieszczadach charakterystyczny będzie dla osób żyjących poza diasporami, w dużym rozproszeniu, w większości wśród sąsiadów większości narodowej, w miejscowościach, w których nie ma instytucji i stowarzyszeń kultywujących tradycję, zwyczaje, religię i język mniejszości.

#### BIBLIOGRAFIA

- Augustyn, M. (1999). Wysiedlenia ludności polskiej z okolic Czarnej, Lutowisk i Ustrzyk D. w latach 1945-1947 w relacjach świadków wydarzeń. *Bieszczad*, 6, 278-297.
- Baczek, B. (1994). *Wyobrażenia społeczne: szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*. Warszawa: PWN.
- CBOS. (2000). *Dzieje rodziny w naszej pamięci. Komunikat z badań*, Warszawa: CBOS. Pozyskano z: [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2000/K\\_001\\_00.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2000/K_001_00.PDF) (dostęp: 02.02.2016).
- CBOS. (2007). *Historia rodzinna, pamięć, tradycja. Komunikat z badań*. Warszawa: CBOS. Pozyskano z: [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K\\_058\\_07.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_058_07.PDF) (dostęp: 02.02.2016).
- Chase, S.E. (2009). Wywiad narracyjny. Wielość perspektyw, podejść, głosów. W: N.K. Denzin i Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*. T. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 15-55.
- Domagała, B. (2012). Akcja „Wisła” w pamięci biograficznej wysiedlonych i w dyskursie historycznym. W: E. Nowicka i A. Bilewicz (red.), *Pamięć utraconych ojczyzn*. Warszawa: WUW, 88-108.
- Dziadosz, P. (2014). *Przesiedlenia ludności ruskiej z powiatu krośnieńskiego w latach 1944-1947*. Węglówka: RuthenicArt.
- Głowacka-Grajper, M. (2012). Społeczna i indywidualna kontynuacja pamięci ojczyzn kresowych. W: E. Nowicka i A. Bilewicz (red.), *Pamięć utraconych ojczyzn*. Warszawa: WUW, 155-182.
- Grott, B. (red.). (2004). *Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939-2004*. Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.
- Halbwachs, M. (1969). *Społeczne ramy pamięci*. Warszawa: PWN.
- Iliuszyn, I. (2003). Akcja „Wisła” w historiografii ukraińskiej. W: J. Pisuliński (red.), *Akcja „Wisła”*. Warszawa: IPN, 26-35.
- Judycki, S. (2004). *Świadomość i pamięć. Uzasadnienie dualizmu antropologicznego*. Lublin: TN KUL.
- Kaźmierska, K. (1996). Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne. W: M. Czyżewski, A. Piotrowska i A. Rokuszewska-Pawełek (red.), *Biografia a tożsamość narodowa*. Łódź: Katedra Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego, 35-45.
- Kaźmierska, K. (2008). *Biografia i pamięć na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalałych z zagłady*. Kraków: Nomos.
- Kończal, K. (2009). Bliskie spotkania z historią drugiego stopnia. W: A. Szpociński (red.), *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar; Collegium Civitas Press, 207-226.

- Kończal, K. (red.). (2014). *(Kon)teksty pamięci. Antologia*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Korzeniewski, B. (2009). Demokracja pamięci wobec problemu asymilacji pamięci mniejszości w Polsce po 1989 roku. W: L.M. Nijakowski (red.), *Etniczność, pamięć, asymilacja. Wokół problemów zachowania tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 129-139.
- Korzeniewski, B. (2010). *Transformacja pamięci: przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Kwiatkowski, P.T. (2008). *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kwiatkowski, P.T. (2012). Kategoria przeszłości w potocznej pamięci zbiorowej. W: E. Hałas (red.), *Kultura jako pamięć. Posttradycyjne znaczenie przeszłości*. Kraków: Nomos, 76-103.
- Le Goff, J. (2007). *Historia i pamięć*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Malicki, K. (2012). *Polacy i ich pamięć przeszłości. Studium socjologiczne pamięci zbiorowej na przykładzie regionu podkarpackiego*. Kraków: Nomos.
- Mannheim, K. (1992-1993). Problem pokoleń. *Colloquia Communia* 1/12, 136-169.
- Mazurczak-Kaczmarski, M. (2016). Bieszczady – znikający krajobraz wiejski. Pozyskano z: <http://www.lemko.pl/czytelnia/bieszczady-zanikajacy-krajobraz-wiejski/> (dostęp: 23.05.2016).
- Motyka, G. (2011). *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”: konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Necio, Ł. (2007). Akcja Wisła sześćdziesiąt lat później czyli wspomnienia z teraźniejszości. *Borussia*, 41, 87-97.
- Nowak, J. (2000). *Zaginiony świat? Nazywają ich Łemkami*. Kraków: Universitas.
- Nowak, J. (2011). *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*. Kraków: Nomos.
- Nowicka, E. i Bilewicz, A. (red.). (2012). *Pamięć utraconych ojczyzn*. Warszawa: WUW.
- Pisuliński, J. (red.) (2003). *Akcja „Wisła”*. Warszawa: IPN.
- Polska-Ukraina: trudne pytania*, T. 11. (2006). Warszawa: IPN.
- Pomian, K. (2006). *Historia. Nauka wobec pamięci*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Potocki, A. (2000). *Bieszczadzkie losy. Bojkowie i Żydzi*. Rzeszów: Apla.
- Potocki, A. (2006). Bieszczady jakie były. W: P. Kusał, *Zapomniane Bieszczady*. Lesko: Ruthenus, 5-8.
- Potocki A. (2014). *Zaginiony świat bieszczadzkiego kresu. Bojkowie, Żydzi, Polacy, Niemcy i Cyganie*. Rzeszów: Carpathia.
- Regiony etnograficzne*. Pozyskano z: <http://skansen.mblsanok.pl/a/strona.php?dir=..regiony&id=regiony> (dostęp: 23.05.2016).
- Ricoeur, P. (2012). *Pamięć, historia, zapomnienie*. Kraków: Universitas.
- Rybicka, E. (2010). Topografie historii. Pamięć zapisana w miejscach. W: W. Bolecki i J. Madejski (red.), *Zapisywanie historii. Literaturoznawstwo i historiografia*. T. 90. Warszawa: IBL PAN, 98-106.
- Sakson, A. (2012). *Migracje w XX wieku*. Pozyskano z: <http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/sakson.pdf> (dostęp: 16.05.2016).



- Soldra-Gwiżdż, T. (2013). Społeczne ramy zbiorowej pamięci rodziny. *Family Forum. Problemy współczesnej rodziny*, 3, 115-130. Pozyskano z: <http://familyforum.uni.opole.pl/pl/artykuly/item/spoleczne-ramy-zbiorowej-pamieci-rodziny> (dostęp: 13.02.2016).
- Sowa, A.L. (2003). Akcja „Wisła” w polskiej historiografii – aktualne problemy badawcze. W: J. Pisuliński (red.), *Akcja „Wisła”*. Warszawa: IPN, 12-25.
- Szacka, B. (1992). „Białe plamy” jako problem socjologiczny. W: S. Amsterdamski i in. (red.), *Historia i wyobraźni: Studia ofiarowane Bronisławowi Baczce*. Warszawa: PWN, 199-210.
- Szacka, B. (2000). Pamięć społeczna. W: W. Kwaśniewicz, H. Kubiak, G. Lisowski i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*. T 3. Warszawa: Oficyna Naukowa, 52-55.
- Szacka, B. (2006). *Czas przeszły, pamięć, mīt*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szacka, B. (2009). Konflikty i pamięć zbiorowa. W: R. Traba (red.), *Akulturacja/asymilacja na pograniczach kulturowych Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Stereotypy i pamięć*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN i Niemiecki Instytut Historyczny, 227-232.
- Szacka, B. (2012). Jak opowiadamy przeszłość? *Znak*, 683. Pozyskano z: <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6832012barbara-szackajak-opowiadamy-przeszlosc> (dostęp: 14.04.2016).
- Szpociński, A. i Kwiatkowski, P.T. (2006). *Przeszłość jako przedmiot przekazu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szpociński, A. (1989). *Przemiany obrazu przeszłości Polski: analiza słuchowisk historycznych dla szkół podstawowych 1951-1984*. Warszawa: UW.
- Szpociński, A. (2006). Formy przekazu a komunikacja społeczna. W: A. Szpociński i P.T. Kwiatkowski (red.) *Przeszłość jako przedmiot przekazu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 9-66.
- Tarkowska, E. (2012). Pamięć w kulturze teraźniejszości. W: E. Hałas (red.), *Kultura jako pamięć. Posttradycyjalne znaczenie przeszłości*. Kraków: Nomos, 17-42.
- Trzeszczyńska, P. (2013). *Łemkowszczyzna zapamiętana. Opowieści o przeszłości i przestrzeni*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Urban, T. (2007). *Utracone ojczyzny. Wypędzenia Niemców i Polaków w XX w.* Warszawa: Czytelnik.
- Wolfe, T.C. (2006). Past as Present, Myth or History? Discours of Time and the Great Patriotic War. W: R.N. Lebow, W. Kansteiner i C. Fogu (red.), *The politics of memory in postwar Europe*. Durham, London: Duke University Press, 249-283.
- Wylegała, A. (2014). *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „ziem odzyskanych”*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Ziółkowski, M. (2001). Pamięć i zapominanie: Trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci. *Kultura i Społeczeństwo*, 3-4, 3-22.

*Hemant Singhania*

---

## Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License  
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>